

L ó d ź

Cała numeru
15 gr.

Cała prenumeraty
miesięcznie

Do robotników 4 zł.
Odnoszeń. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. gr.

Należność pocztowa
uiszczona ryczałtem

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ”

60,594

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

rok 1933.

PRAD

Niedziela, 13-go Sierpnia

№ 206

Skandal Austriacko - Niemiecki

Niemcy się boją tylko armji francuskiej - Bezprzykładna bezsilność Europy

PRZED DAŁSZĄ AKCJĄ FRANCJI
I ANGLJI

LONDYN 12 8.

Sprawa austriacka zaczyna coraz bardziej przybierać charakter niepokoju. Angielskie sfery oficjalne zapatrują się bardzo poważnie na ostatni wybuch radiowy niemiecki, który nastąpił tak szybko po zapewnień niemieckim rządowi włoskiemu, co uznano jako zadowalającą odpowiedź na wystąpienie angielsko francuskie.

Gabinet angielski porozumiewa się obecnie z gabinetem francuskim, co do dalszej akcji, któraby skutecznie ukróciła zakusy niemieckie przeciwko Austrii.

Francuski senator Lemery zamieszcza artykuł w „Liberte”, twierdząc że propaganda hitlerowska, jak również faszystowska zmierzają do wytworzenia w Austrii ruchu o charakterze wyraźnie faszystowskim, do zburzenia istniejącej konstytucji i wreszcie na terenie polityki zagranicznej do rewizji granic. Wówczas automatycznie wypłyne na porządek dzienny artykuł 19-ty paktu wersalskiego, albowiem istotnie powstanie sytuacja między narodowa, zagrażająca pokojowi.

Faszyzm niemiecko-włoski jest groźny dla pokoju Europy, ponieważ stanowi najwię-

cej nowoczesną formę agresji, napaści obejmującej nawet politykę wewnętrzną obcych państw

Akcji mocarstw przeciwko Niemcom nie należy wcale uważać za zakończoną. Dowodzą tego nieustanne konferencje między ambasadorami francuskim w Londynie a angielskim Foreign Office, tudzież długie rozmowy, jakie w nieobecności ministra Paul Boncoura prowadził wczoraj Daladier z ambasadorami angielskim w Paryżu

Dowodzą tego także opinie najpoważniejszych pism zagranicznych. W szczególności wywołały tutaj nader silne wrażenie wiadomości pism angielskich, względnie ustępliwego gramu biura Reutera, według którego mocarstwa okazały wprawdzie wobec Niemiec dotychczas bezprzykładną bezsilność.

Nastroj między Europą a Berlinem jest w takim stadium że już wątpliwe jest czy w tej chwili potrafi pomóc tu nawet Liga Narodów. Raczej można przypuszczać że o ileby mocarstwa chciały użyć Genewy dla pohamowania „dzikiego nacjonalizmu” niemieckiego, Niemcy nie zawahałyby się opuścić Genewy. Jak twierdzi znówu „N. Wiener Abendblatt” na podstawie źródeł francuskich, Niemcy uległyby się teraz tylko bezwzględnej groźby Francji że na wszelką próbę powiększenia teryto-

rium niemieckiego kosztem Austrii, Francja odpowie siłą zbrojną

INTERPELACJA W SPRAWIE PAKTU
CZTERECH

PARYZ 12 8

Prowokacyjną odpowiedź Hitlera udzielona Francji w związku z interwencją w kwestji Austrii, powiększyła znacznie opór przeciwników paktu 4. Senator Armbruster zawiadomił dziś Paul Boncoura że zamierza interpelować go w sprawie odpowiedzi niemieckiej w kwestji austriackiej, w sprawie paktu 4 i wogóle polityki która doprowadza do bankructwa ligi narodów i zapowiada w przyszłości wybuch całego szeregu konfliktów międzynarodowych

SPISEK NA ŻYCIE KS STAHREMBERGA

WIEN 12 8

Donoszą o wykryciu spisku na życie przywódcy Reichwehry księcia Stahremberga. Pewien oficjalista nazwiskiem Wolz doniósł władzom o planowanym przez hitlerowców zamachu. W związku z tem aresztowano do wodcę okręgowego oddziału narodowych socjalistów Kuba oraz 2 innych działaczy. Zo- stali oni przekazani władzom sądowym

Rewolucja na Kubie.

Interwencja zbrojna Stanów Zjednoczonych?

NEW YORK 12-8

Według wiadomości z Kuby, należy oczekiwać przesilenia w tutejszych nastrojach rewolucyjnych w ciągu najbliższych 24 godzin. W razie odrzucenia przez prezydenta Kuby, Machado, żądania St. Zjednoczonych rozejmu politycznego między obu walczącymi frakcjami Kuby, należy oczekiwać interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych, któraby w konsekwencji przywróciła rządy konstytucyjne na wyspach Kuby.

NEW YORK 12 8

Prezydent Roosevelt oczekuje odpowie-

dzi, którą ma przywieźć z Hawany ambasador Kuby, Cintas. W zależności od tej odpowiedzi zdecydowana będzie kwestja amerykańskiej interwencji wojskowej. Departament Stanów Zjednoczonych sprzeciwia się wszelkiej interwencji, natomiast departament armji i marynarki rozpoczął już przygotowania na wypadek konieczności wysłania wojsk na Kubę. Prezydent Roosevelt pragnie, aby Machado do rzekł się swej prezydentury.

NEW-YORK 12-8

Z Nowego Jorku donoszą ze źródeł mianowanych, iż Quantibo w stanie Wirginia jest 1000 marynarzy, gotowych do wyjazdu na Kubę. Jest to pierwsza partja wojsk amerykań-

skich, która w razie potrzeby wyruszy na Kubę. Na wypadek groźniejszych zaburzeń zostanie wysłana druga partja wojsk, złożona z 2000 marynarzy floty atlantyckiej i 5000 żołnierzy armji regularnej. Poza tem czekają 8 krążowniki i 2 dywizje wojska na rozkaz odplynięcia na Kubę.

Na ulicach Hawany

NEW-YORK 12-8

Według wiadomości z Hawany, wczoraj wieczorem przywódcy stronnictw politycznych odbyli posiedzenie dla rozważenia sytuacji politycznej. Przeważa tu opinia, że prezydent Machado winien ustąpić. Umożli-

Dek. na stronie 2-iej

Sytuacja w Irlandji

DUBLIN, 12, 8

Dzisiaj po południu zebrała się rada ministrów, pod przewodnictwem de Valery. Na posiedzeniu ma zapadć ostateczna decyzja, rząd ma wydać zakaz, czy też dopuścić do pochodu „blekitnych koszul”, zapowiedziane go na niedzielę w Dublinie przed pomnikiem Collinsa, Griffitha i Chigginsa, bohaterów irlandzkich walk o niepodległość.

De Valera stoi na stanowisku, że pochód umundurowanych oddziałów partyjnych będzie naruszeniem istniejących przepisów i bezwzględnie wywoła zamieszki. Szef insygnistów stowskich oddziałów „blekitnych koszul” jest O'Duffy, zdecydowany jest jednak urządzić demonstrację, nawet mimo wyraźnego zakazu rządu.

Nowy czynnik wychowawczy i bycze ucho

LONDYN, 12, 8.

Z Lizbony donoszą, że generał Balbo był obecny wczoraj wieczorem na walce byków która się odbyła w obecności członków jego eskadry i oficjalnych gości. Generał oświadczył, że walki te przypominają mu walki gladiatorów w Rzymie starożytnym i że są one poważnym czynnikiem wychowawczym. Generał Balbo po zakończeniu walk wezwał

do siebie obu toreadorów i darował jednemu z nich swą papierosnicę, a drugiemu swój rewolwer. Ze swej strony toreadorzy wręczyli generałowi bycze ucho byka jako amulet przynoszący szczęście. Generał Balbo oświadczył przedstawicielom prasy, że łatwo będzie można go znaleźć w Rzymie, Paryżu, Londynie i Berlinie, ale nie w Genewie, gdzie toczą się bezpłodne obrady.

wiałoby to przywrócenie spokoju i porządku Kuba jest obecnie nieomal w stanie chaosu Strajk generalny trwa. Większość sklepów pozamykana Piekarnie są nieczynne od soboty, tak że w uboższych dzielnicach miasta da się odczuwać głód. Obawiają się, że tłum zacznie plądrować sklepy żywnościowe.

Ulicami Hawany przeciągają auta pancerne, które bez ostrzeżenia ostrzeliwiają po otwieraniu sklepów. Patrole wojskowe rewidują pieszych i auta, używając broni przy łada prowokacji. Sytuacja na prowincji również pogarsza się. Ludność oczekuje interwencji Stanów Zjednoczonych które na mocy prawa Platt z roku 1901 mają to uczynić. Opozycja przeciwko obecnemu prezydentowi ma źródło przede wszystkim w kryzysie gospodarczym. Zarzuca się prezydentowi, że nie udało mu się zatrzymać spadku cen cukru poniżej kosztów produkcji. Wprawdzie po przednocy prezydenta Machado również nie zdołali rozwiązać trudności ekonomicznych i rządy ich upadły wskutek rewolty kubańczyków, to jednak prezydent Machado przeciągnął strunę w dwóch kierunkach. Rządy jego jak na stosunki kubańskie trwały zbyt długo (8 lat), a nadto w ostatnim roku stosował on dla przełamania opozycji niezwykle ostre środki.

NEW-YORK 12-8

Według wiadomości, otrzymanej z Hawany, drogą telefoniczną, część garnizonu w Hawanie zbuntowała się, a prezydent Machado zbiegł do Kolumbji.

NEW-YORK 12-8

W godzinach popołudniowych oddziały wojskowe z karabinami maszynowymi otoczyły pałac prezydenta. Zarządzenie to wydane zostało wskutek pogłoszek na skutek pogłoszek jakoby ludność planowała atak na siedzibę prezydenta.

ZNOW ZŁOTO DLA FRANCJI

Paryż 12-8

Dwa okręty transoceaniczne „Berengaria” i „Olympic” przybyły wczoraj do Cherbourg, gdzie wyładowały 250 baryłek złota wartości 320 milionów franków. Złoto, przesłane do Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, przeznaczone jest dla Banku francuskiego.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

20.000 zł na Nr. 74548 plus,	
po 10.000 zł na Nry 21480 116038,	
po 5000 zł na Nry 2060 63644 72918	94114,
po 2000 zł na Nry 32782 plus 47659	116799 140609,
po 1000 zł na Nry 19452 31749 45949	66496 63282 99652 plus 110044 120982 135001
plus 157982 149129 151512 153546,	
po 500 zł na Nry 28935 43362 43594	73574 78998 90927 96892 plus 98587 105650
plus 111104 plus 120222 122607 136629 139206	plus,
po 400 zł na Nry 5345 11664 13425	20948 21076 plus 23960 28611 39438 40474
60282 52564 56864 59478 76789 plus 80494	82145 93484 100388 104854 112025 113015
115711 133953 plus 143776.	

LOGIKA PIJAKA

Pijany (wieczorem nad jeziorem zatrzymano przechodnia). Przepraszam, co się tam dzieje w wodzie?

Obcy: Iskry!

Piak: O mój Boże! i jakże ja tu wła-

Fabryka aniołków

PARYŻ, 12, 8.

Na plaży w okolicach Cherbourg'a piorun uderzył w grupę 150 dzieci z kolonii letniej, które odbywały nad morzem ćwiczenia gimnastyczne. Siła piorunu była tak wielka, że wszystkie dzieci rzucone zostały o ziemię. Na szczęście większość z nich podniosła się, jednakże około 20 doznało porażenia. Jeden chłopiec 12letni i jego 13letni towarzysz zostali zabici na miejscu. Inne dzieci odniosły cięższe obrażenia.

NA MARGINESIE

JAK ZAMOROWAĆ SEKWESTRATORA

Upały straszne w Łodzi i oddychać nie ma czem, Siedzę więc w domu i co chwila kawałek lodu puszczam sobie za kołnierz.

Gorąco, nuda, żar w oczy kole..

Ktoś puka.

— Proszę!

Wchodzi sekwestrator mojego urzędu spocpany, z błyszczącymi oczami, jak tygrys, który dopadł płochą antylopę w dżungli.

— Ha! Mam pana nareszcie! Pieniądzy! Pieniądzy!

— „Krzyczy i za teczkę chwyta”, jak to powiedział pan Adam.

— Panie, proszę się wyrażać, bo ja tu jestem urzędował..

— Strasznie to miło z pańskiej strony. Ale a propos Mickiewicza.. Co pan sądzi o tej improwizacji?..

— Ja jestem człowiek przyzwolity i nic o takich rzeczach nie wiem.

— Otóż to, otóż to... człowiek przyzwolity, człowiek o zdrowych nerwach może nie rozumieć improwizacji, zdrodzonej w ekstazie twórczej w natchnieniu, które graniczy z obłędem. — „Genie und Wahnsinn”.. tak, tak, drogi panie, i mnie to męczy i ja tego nie rozumiem..

— Ale ja to rozumiem, że pan się chce znów wykręcić sianem.

— Niech Bóg broni! Ale widzi pan, upał piekielny, miło pogaworzyć.. Może mażaganu?..

Sekwestrator popatrzył na mnie wrogo i dobył jakiś blankiet.

— Dziewiętnaście złotych groszy 27, plus 10 proc. zwykłego dodatku 2,7 nadzwyczajnego..

— Dwa i siedem dziesiątych? Czy to dobra cyfra?.. Czy pan wierzy w magię cyfr? Ja bo tak.. Lubie nieparzyste..

— I siedemnaście groszy do tego kosztów manipulacyjnych.

— Mam wrażenie, że jednak państwo traci na tem, Tyle miłych blankietów, tak pięknie zadrukowanych, tylko 17 groszy? To skandal!..

Sekwestrator zerwał się.

— Panie, dość tego! Płaci pan, czy nie!

— Płacę, ale niech się pan uspokoi, na Bogal

— Panie, dość kpini, ja jestem urzędnikiem państwowym!

— Bardzo proszę..

Wyjąłem pieniądze, kładąc na stolik.

— Co to jest?!

Sekwestrator z ciemno purpurowego zrobił się jasno-zielony. Lekka pianina na ustach mu wystąpiła..

— Jestem wprawdzie krótkowidzem, ale mam dziwne wrażenie, że pieniądze..

— Co?!

— Pieniądzel.. Prawdziwe pieniądzel o Jezuu miłosierny!

— Dość.. dość.. wody.. powietrza..

pie—niądze.. pan mnie zabijasz.. to.. to niemożliwe! To kpiny! Konam!

Runął, chłop, jak dąb podcięty na ziemię. Zabrało go pogotowie L...

Zamach samobójczy

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Śląskiej 28 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem, żona pracownika Elektryczni Łódzkiej Marja Kuczkowska.

Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala okręgowego

Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

PAPIEROWE ULGI

Jedno z miejscowych pism sanacyjnych pobyło się na płytce dowcip dowodzący co najmniej szybkiej orientacji, że „czasy się zmieniają”. Istotnie czasy się zmieniają teraz bardzo szybko, ale z tych zmian sanatorzy i w Łodzi i w Warszawie nie mogą być zadowoleni. Konferencja londyńska, która miała usanowić cały świat od kryzysu, zakończyła swój żywot bez żadnego rezultatu, przeciwnie stórnki między Ameryką i Europą pogorszyła. Nowy sanator amerykański prezydent Roosevelt niedługo czekał na wyniki swoich planów gospodarczych, ale wyniki te poszły w zupełnie innym kierunku, niż się spodziewano. Oto w Ameryce rozpoczęła się nowa szalona spekulacja akcjami handlowymi, która doprowadziła do nowego krachu.

Czasy się zmieniają szybko. Ledwie dwa miesiące minęły od „wielkiego” zjazdu gospodarczego BB. w Warszawie. Zjazd ten za powiadał, że w walce z kryzysem rząd zrobi już wszystko, co do niego należało i teraz społeczeństwo musi nareszcie zacząć samo sobie radzić. Po dwóch miesiącach nastąpiła jednak zmiana w tym przekonaniu i rząd obecnie zapowiada nową ofensywę gospodarczą, nową wojnę z kryzysem. Nie zważając na wakację, w jednym tygodniu odbyto aż dwa posiedzenia komitetu ekonomicznego i jedno posiedzenie Rady ministrów. Posiedzenia te były poświęcone wyłącznie sprawom gospodarczym.

Jakiż jest rezultat tej nowej ofensywy? Wydane po naradach komunikaty, niestety, nie pozwalają wnioskować, że już został opracowany jakiś skuteczny plan walki z kryzysem. Najważniejszą ze spraw naprawy gospodarczej jest dzisiaj kwestja zaległości podatkowych. Zaległości te w roku ubiegłym wynosiły 700 milionów złotych. Rząd ogłosił znane wszystkim ulgi podatkowe. I cóż się okazało? Ulgi nie przyczyniły się do zmniejszenia zaległości, przeciwnie zaległości podatkowe w tym roku powiększyły się o nowe 100 milionów złotych. Sprawa, jak widzimy, jest bardzo ważna. Tymczasem uchwały zeszloty godniowe w sprawie podatkowej streszczają się w krótkiej formule: przekazano sprawę do dalszego załatwienia ministrowi skarbu. — Ależ minister skarbu nie potrzebował takiego specjalnego upoważnienia, gdyż istnieje już przeszło od roku ustawa o zaległościach podatkowych z 10 marca 1932. Ustawa ta daje ministrowi prawo nie tylko do odraczania, ale i do umarzania zaległości oraz wszelkich kosztów dodatkowych, nie krępując go żadnymi terminami, do jakiego czasu może umarzać zaległości. Trzeba bezstronnie przyznać, że minister skarbu część tej ustawy już wykonał gdyż wydał rozporządzenie wykonawcze co do zaległości podatkowych rolników oraz zaległości podatku przemysłowego, udzielając w tych wypadkach pewnych ulg. Co prawda zdarzają się i takie wypadki, że minister przyznaje ulgi lub umorzenia podatku, a niektórzy naczelnicy urzędów skarbowych odrzucają podania osób zainteresowanych i wzywają do niezwłocznego uregulowania ciążących za zaległości pod rygorem przymusowego ich ściągnięcia wraz z dalszymi karami za zwłokę i

kosztami egzekucyjnymi. Ale minister, należy cię powiadomić o takim wypadku, da ci radę z takim naczelnikiem.

Ustawa z roku 1932 przewiduje ulgi w podatkach: gruntowym, od nieruchomości przemysłowych, dochodowym, od kapitałów, spadkowym, lokatorskim i małżeńskim. Jak widzimy, znaczna część tej ustawy nie została dotychczas wykonana. Do tego wykonania należy przystąpić jak najrychlej.

Sprawa zmniejszenia ciężaru zaległości podatkowych jest warunkiem podstawowym do polepszenia sytuacji gospodarczej w kraju. Przyznane ulgi nie powinny zostać tylko na papierze, ale mają być dostępne wszystkim którzy do nich posiadają prawo.

Wszelkie papierowe sanowanie życia gospodarczego nie daje nigdy dobrego rezultatu.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej
ORGANIZUJE

Wielka pielgrzymka do Częstochowy

na dzień 5 sierpnia w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.
Wyjazd dnia 14 sierpnia po poł., powrót 15-ego wieczorem. — Sprzedaż biletów we wszystkich parafjach t. j. 7/8. — Formalności kolejowe załatwia Światowe BIURO PODRÓŻY „WAGONS LITS CO” w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 64

Przeciwko biurokratycznemu załatwianiu spraw

Pan minister Skarbu wydał okólnik do urzędów akcyzowych, w którym kategorycznie potępia przewlekłe załatwianie podań o koncesje, które może być przyczyną strat dla skarbu państwa.

Bardzo to pięknie, że władze państwowe przekonały się o tym, jak szkodliwa jest przewlekłość w załatwianiu podań. Szkoda tylko że myślą o stratach wynikających stąd dla skarbu państwa, a zapominają o stratach obywateli.

Gdyby i o tem pamiętały, wydałyby okólnik o pociąganiu do osobistej odpowiedzialności naczelników wszelkich urzędów państwowych, które zamiast załatwiać najprostsze sprawy od ręki, załatwiają je w ciągu kilku miesięcy. Straty stąd wynikające dla obywateli, a co zatem idzie i pośrednio dla skarbu państwa, są olbrzymie — nikt nie ma pojęcia o ich istotnej wysokości.

Oryginalny powód zabójstwa

Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpatrywał wczoraj sprawę przeciwko emerytowanemu kolejarzowi Janowi Gołębiowskiemu, oskarżonemu o zabójstwo ulicznego sprzedawcy mydła i perfum Szloma Cywesa w okolicznościach bardzo dziwnych bez żadnych ku temu przyczyn.

Przechodząc wieczorem w sierpniu r. b. ul. Brukową spotkał Cywesa i zadał mu od razu cios nożem w serce, kładąc trupem Bogu ducha winnego człowieka. Bezpośrednio przed zabójstwem Gołębiowski zgłosił się do szpitala św. Rocha, gdzie lekarz założył mu opatrunek po jakiejś bójkę ulicznej. Lekarz zwrócił uwagę na to, że Gołębiowski jest pijany. Kiedy w krótko potem do kostnicy przywieziono zwłoki Cywesa, podejrzanie padło od razu na Gołębiowskiego. Znaleziono go na dworcu, w chwili kiedy zamierzał uciec.

Na przewodzie sądowym Gołębiowski nie wyparł się dokonanego morderstwa, natomiast nie przyznał się do winy, twierdząc że był kompletnie pijany. Obecnie zeznaje, że

był zapewne podniecony poprzednim napadem ulicznym, po którym został mu nałożony opatrunek i szukał wobec tego ujścia dla zemsty, wskutek czego zabił napotkanego przypadkowo przechodnia Cywesa. Świadczenie nie ciekawego de rozprawy nie wnieśli Biegli lekarze stwierdzili, że Gołębiowski jest osobnikiem psychopatycznym i zbrodnie popełnił w stanie patologicznego podniecenia.

Po naradzie przewodniczący trybunału Nowosielski ogłosił wyrok, skazujący Gołębiowskiego na dwa lata więzienia.

PIERWSZY DZIEŃ W SZKOLE

— No Jasiu, jakże ci się podobał pierwszy dzień w szkole.

— Och mamusiu, bardzo tylko było miłych kolegów, tylko wlaź między nas jakiś stary pan i ciągle nam przeszkadzał w nauce wiel

Klub nieszczęśliwych mężów

Dotychczas palmę pierwszeństwa w tworzeniu naidziwniejszych klubów dzierżyli Anglicy. W Londynie istnieją kluby dla każdego stanu, poświęcone najoryginalniejszym upodobaniom. Istnieją więc kluby wrogów kobiet, kluby amatorów gry na flecie, dla kołnierzy, anarchistów, wdowców, kelnerów etc. Oczywiście istnieją również kluby kawalerów. Okazuje się jednak, że tam, gdzie cho-

dzi o małżeństwo, Francuzi są bardziej pomyślni w organizowaniu klubów.

Moda na kluby pojawiła się we Francji dopiero po wojnie i obecnie są one bardzo modne. Kluby te nie mogą jednak prowadzić we Francji egzystencji tak dyskretnej jak w Anglii i muszą się rejestrować oraz ogłaszać o swoim powstaniu w dzienniku urzędowym „Journal Officiel”. W ostatnim numerze tego

dziennika znajduje się zawiadomienie o powstaniu kilku oryginalnych klubów.

Tak więc w Marsylii zawiązał się klub nieszczęśliwych mężów pn. „Amicale des mal mariés”. Ci którzy nie znaleźli szczęścia przy ognisku domowym, mają teraz możliwość pocieszenia się w gronie takich samych „pechodźców” jak oni, co podobno przynosi ulgę.

Wzruszająca uroczystość na kresach

W puszczy pod Dubicami, gdzie przed 70 laty zginął w boju o wolność Polski naczelną wodzą powstania 1863 roku na Litwie Ludwik Narbutt, odbyła się 5 i 6 bm. uroczystość, stanowiąca potężną manifestację ludu, wojska i młodzieży. W uroczystości tej wzięły udział przybyłe z trzech województw tłumy ludności.

Podkreślić należy, że mieszkańcy gminy Dubice wybudowali w ostatnim tygodniu własnymi siłami szeroki trakt na przestrzeni 12 km z Zabłocia do Dubic, umożliwiając dojazd do miejsca, gdzie spoczywają bohaterowie powstania. 5 sierpnia przybył do Dubic 76 pułk Ziemi Litewskiej, aby na miejscu,

gdzie padł Narbutt, przybyć do dębowego krzyża ku czci Ludwika Narbutta. Po akcie poświęcenia krzyża udano się w głąb puszczy do miejsca, gdzie po raz ostatni przed śmiercią obozował Narbutt.

Wieczorem przed mogiłą przy blaskach

...

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych. Osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” regularne funkcjonowanie narządów trawienia. Zał. przez lek.

...

plonących pochodni zebrał się 76 pułk, który obchód ku czci szefa swego pułku Ludwika Narbutta, połączył jednocześnie ze świętem pułkowym. Na mogile Narbutta zapalono rouchy. W skupionych szeregach żołnierze wysłuchali apelu poległych powstańców oraz poległych oficerów i żołnierzy 76 pp. Z kolei nastąpiło krótkie przemówienie dowódcy 76 pp., poświęcone życiu i czynom szefa tego pułku. W czasie nabożeństwa odbyła się podniosła chwila składania do mogił poległych powstańców puszek z ziemią z mogił powstańców na terenie województw białostockiego, nowogródzkiego, wileńskiego i poleskiego a przywiezionych do Dubic przez sztafetę PW.

Ponura firma

— Co, panie? — wykrzyknął. — Za tę sumę może pan teraz cały ten kraj kupić! Ezra zaśmiał się.

— Pójdziemy tak daleko, jak tylko będzie można — odrzekł, — Oczywiście, może pan kupować nie tylko diamenty, ale także całe pola diamentowe.

— I pan mi wystawia carte blanche aż do wymienionej sumy?

— Tak!

— A więc zacznę już dzisiaj kupować i wieczorem przyprowadzę panu sprzedających.

Po tych słowach wziął swój szeroki kapeluszek ekspastora i pożegnał się z Ezrą.

Farintosh był człowiekiem sprytnym i obrotnym. Wyszukał sobie z miejsca dwóch pomocników, w osobach niejakiego Burt, byłego marynarza, człowieka zwierzęcej wprost siły, i Williamsa młodego, cudnego Walińczyka, który, sfalszowawszy w kraju rodzinnym plik wek-li, uciekł na południe, aby tutaj pod nowym nazwiskiem rozpocząć nowe życie. Cała trójka od rana do nocy skupowała diamenty od biedniejszych minierów, którzy gwałtownie potrzebowali gotówki. Poza tem Farintosh wykupywał jeszcze całe zapasy od drobniejszych handlarzy, którzy w panice likwidowali swoje interesy. W ten sposób każdego dnia wieczorem Ezra napelniał diamentami jeden worek po drugim, choć napózór wydawało się, że jedynym jego zajęciem jest leżenie na werandzie, palenie cygar i picie konjaku z wodą sodową.

Wśród tego wszystkiego jedna myśl nie ustannie go trapiła. Obawiał się mianowicie, że każdej chwili może nadejść z Kapstadtu

wiadomości o tem, że rzekome odkrycie na Uralu jest bajką. Wprawdzie spodziewał się ze nawet i wtedy nie skierowanoby na niego podejrzeń, jednak uznał, że lepiejby było dla niego, gdyby już wówczas znajdował się w drodze powrotnej do Europy, wiedział bowiem, że nie mógłby się spodziewać żadnej litości ze strony minierów, gdyby przez jakiś nieprzewidziany przypadek prawda wyszła na jaw. Dlatego naglił Farintosh do pośpiechu a zaceny teolog pracował z taką energią, że w ciągu pięciu dni misję swoją wypełnił.

Wybierając eksduchownego na swego pomocnika, Ezra Girdlestone wykazał tem wielką znajomość ludzi i ich charakterów: Trudno byłoby znaleźć na miejscu kogoś, lepiej nadającego się do odegrania powierzonej Farintoshowi roli. Jednak i tu nie obyło się bez „ale”. Człowiek przebiegły na stanowisku zaufanego sprzymierzeńca może być wprost nieoceniony, lecz jeżeli przebiegłość ta zwraca się przeciwko temu, kto jej użyć za opłatą zamierza, to wówczas korzyść z takiej pomocy jest bardzo wątpliwa. Farintosh uderzyła przedewszystkiem wysokość włożonej przez Ezrę sumy. Gdyby młody kupiec — rozumował Farintosh — był zwykłym podróżującym kapitalistą, to możeby zaryzykował tysiąc funtów, gdyby był Rotszyldem, to może zaryzykowałby dziesięć tysięcy, ale za den rozsądny finansista nie włożyłby olbrzymiej fortuny w przypadkowe przedsięwzięcie, gdyby nie miał absolutnej pewności, że spekulacja taka będzie uwieńczona powodzeniem. Uprzątniwszy sobie jeszcze, że wiadomość o odkryciu Langworthy'ego nadeszła w dziwnie krótkim czasie po przyjeździe Ezry do Kimberley, Farintosh był już bliskim odkrycia prawdy. Bystry jego umysł rozważał całą tę sprawę w sposób, przynoszący zaszczyt inteligencji byłego księdza, lecz zarazem nie mówiący nic dobrego jego chwilowemu pracodawcy.

Te rozmyślenia, doprowadziły wreszcie do wspólnego zebrania trzech pomocników w separacie pewnej podrzędnej miejscowej restauracji. Był to mały, ciemny lokal o brudnych ścianach, z niskim sufitem i z nigdy niemytą podłogą. Przy starym dębowym stole zasiadł wygodnie zadowolony ze swego pomysłu Farintosh, a obok niego obaj jego podwładni. Na stole stało kilka butelek whisky, do wypicia której ekspastor uprzejmie swych towarzyszy zaprosił.

— Za dwa dni wyjeżdża już Girdlestone do Anglii — zagaił Farintosh. — Praca nasza skończona, nie jesteśmy mu już potrzebni.

Burt i Williams skinęli głową. O pracę było obecnie trudno z powodu ogólnego przesilenia, a ostatnie zatrudnienie przyniosło im ładny zarobek.

— Tak, odjeżdża — ciągnął Farintosh dalej, spoglądając bystro na swych towarzyszy — i zabiera ze sobą kupowane przez nas diamenty. Sprzeda je potem w Londynie, dobrze na tem zarobi i nie będzie się o to troszczył, że gdzieś tam w Kimberley trzej ludzie, którzy dla niego pracowali, głodem przymierają! Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść.

— Czy nic nam nie da na pożegnanie? — spytał nieco już podchmielony Burt.

Był to silnie zbudowany marynarz o purpurowej, obrośniętej twarzy i o dziwnym nieufnym wejrzeniu.

— Nie zostawił nam nic na pamiątkę?

— On wam coś da? Ha! to dobrze! — szydził Farintosh. — Czyż nie powiedział, że jesteśmy aż za dobrze wynagrodzeni?

— Coż on sobie myśli, do diabła! — krzyknął Burt — że jest z nami w porządku! Lubię uczciwe traktowanie i nie dam się wykiwać.

Farintosh — zadowolonym przyjął ten wybuch
C.d.n.

Kronika

Poświęcenie sztandaru

SIERPIEN

13

Niedziela.

KALENDARZYK

10 po Ziel. Sw.

Likwidacja kasyna gry.

(a) Na ulicy Zachodniej grasowała od dłuższego czasu paczka oszustów, którzy na ciągali przechodniów na grę w trzy karty, zaopatrzone w tak zwane lalczki ogrywając przytem naiwnych.

Oszuści przez czas dłuższy uchodzili bez karnie. Dopiero w dniu wczorajszym policja zniemacka zaskoczyła grających przy zbiegu Alei Kościuszki i Zachodniej i zatrzymała dwóch graczy.

Okazali się nimi Lajzer Welker zamieszkały przy ul. Limanowskiego 8 i Leon Koroch zamieszkały przy ul. Kraszewskiego 10. Obaj już poprzednio karani za podobne oszukańce występów.

Skonfiskowano znalezione przy nich karty oraz kilkadziesiąt złotych.

Obu oszustów policja osadziła w areszcie do dyspozycji Sądu.

Nieostrożny rowerzysta

(a) Na Wodnym Rynku najechana została przez rowerzystę Jana Kąkolińskiego, przechodząca tamże 28-letnia Janina Pietraszek zamieszkała przy ulicy Chłodnej 32.

Pietraszek upadając na bruk odniosła złamanie przedramienia prawej ręki oraz oka leczenia twarzy.

Przybyły lekarz pogotowia opatrzył ranę i w stanie ciężkim przewiźł do lecznicy. Kąkolińskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

Rekord taniości

Konsumie przy Widzewskiej Manufakturze

Wszelkie racjonalnie prowadzone przedsięwzięcie dążyć powinno do dokonywania jak największego obrotu, co jest możliwym jedynie przy doliczaniu jaknajmniejszego szego zysku. Na tych właśnie zasadach—jak największy obrót i najmniejszy zysk, oparła się działalność jedynej w mieście naszym domu towarowego KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 6). Dzięki temu właśnie ceny w KONSUMIE są tak rewelacyjnie niskie, że wzbudzają zrozumiałe zdumienie konkurencyjnych firm. KONSUM bowiem sprzedaje wszelkiego rodzaju bieliznę dzienną i nocną, konfekcję, wełny, jedwabie, galanterję, obuwie, pończochy, skarpetki oraz towary spożywczo-kolonjalne po niespotykaniu niskich cenach, przyczem wybór oraz jakość towarów nie pozostawiają nic do życzenia. KONSUM posiada także wyłączną sprzedaż resztek, braków i sekundy wyrobów Widzewskiej Manufaktury, które sprzedaje po cenach ściśle fabrycznych, oraz na podstawie umowy z przedstawicielstwem handlowym Z.S.R.R. wysyła paczki pocztowe do Rosji.

Zwiększająca się prawie z dnia na dzień liczba stałych klientów jest najlepszym dowodem, że zarówno pod względem jakości towarów, jak i niskości cen KONSUM osiągnął nienotowany do tej pory rekord.

Staraniem Koła Łódź—Bałuty Stronnictwa Narodowego odbędzie się we wtorek, dnia 15 sierpnia br. poświęcenie sztandaru z następującym programem:

1. Godzina 8 rano. Zbiórka uczestników wszystkich organizacji, stowarzyszeń i zaproszonych gości ze sztandarami w Helenowie (dojazd tramwajami Nr. 4 i 8).

2. Godzina 8.30 rano. Wymarsz pochodu do Katedry św. Stanisława Kostki ulicami Nowo-Targową do placu Dąbrowskiego, Na-

rutowicza, Sienkiewicza, Brzeźną, Piotrkowską do Katedry.

3. Godzina 10 rano. Uroczysta Msza św. i poświęcenie sztandaru.

4. Godzina 11 rano. Wręczenie sztandaru chorążemu i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz powrót do Helenowa.

5. Godzina 12 w południe. Wbijanie gwoździ i okolicznościowe przemówienia.

Udało się skraść - nie udało zbiec

(a) Hersz Naidler Kupiec zamieszkały przy ulicy Aleksandryjskiej 30 w piątek wieczorem korzystając ze święta wyjechał na letnisko do bawiącej tam żony, pozostawiając mieszkanie pod opieką sąsiadów.

Korzystając z nieobecności właściciela do mieszkania zakradł się przy pomocy wytrycha jakiś osobnik i skradł różne rzeczy wartości około 600 zł.

Gdy jednak z łupem wymykał się z mieszkania, zauważyła go jakaś ciekawa sąsiadka Pobiegnęła do drzwi mieszkania a stwierdziwszy że drzwi są otwarte tudzież że w mieszkaniu

panuje nieład wszczęła krzyk nawołując do zatrzymajac złodzieja.

Włamywacz począł uciekać jednak przy rogu ulicy Aleksandryjskiej i Starego Rynku ujęto go.

Zatrzymanym okazał się notoryczny złodziej, wielokrotnie karany 37 letni Bolesław Romanowski bez stałego miejsca zamieszkania. Odebrano od niego skradzione rzeczy, które zwrócono właścicielowi Romanowskiemu osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Kobieta a dziennik

Jeden z dzienników amerykańskich, tak zamilowanych w ankietach wszelkiego rodzaju, zwrócił się niedawno do swych czytelników z oryginalnym zapytaniem, jakie zachodzi podobieństwo pomiędzy kobietą a dziennikiem?

Odpowiedzi napłynęło mnóstwo, rzecz szczególna. przeważnie od mężczyzn, przy czem odrazu można było z nich stwierdzić, że mężowie amerykańscy niezbyt cieszą się szczęśliwym pożyciem z płcią piękną, gdyż wszystkie niemal odpowiedzi brzmiały złośliwie.

„Kobieta jest tak gadatliwa, jak dziennik” — pisze jeden z czytelników. „Dziennik — pisze inny — można nabyć z drugiej ręki, ale kobiety nie radzę zdobywać tą drogą”. „Dzienniki — oświadczą trzeci — mają tą do brą stronę, że można z nimi dyskutować, kobiecie jednak musimy zawsze potakiwać i amen”. Ale jest i taki, który powiada: „Nie mogę żyć bez dziennika, wprowadźcie klnę co dziennie treść jego, bez niego wszakże obejść

się nie mogę. To samo jest z kobietami.”

Ze strony swych czytelników dziennik, który ogłosił ankietę powyższą, otrzymał głównie protesty przeciwko jej ogłoszeniu, a także przeciwko podawaniu odpowiedzi otrzymanych.

Głód w Mandzurji

Jak donoszą z Chərbina, w szeregu miejscowości w Mandzurji a zwłaszcza w prowincji Hejlunkiang, panuje obecnie straszna klęska głodowa, powstała z tego powodu, że właścianie byli pozbawieni możliwości ze względu na operacje wojskowe, uprawiania swej ziemi.

Do Chərbina przybywają co dzień setki wycieńczonych z głodu zbiegów. Głodującym okazuje pomoc, w miarę możliwości „Biały Krzyż” którego środki są jednak nader ograniczone.

Wielu głodujących popełnia samobójstwa, wieszając na drzewach, lub ścianach swych domów, albo rzucając się do rzek. W licznych miejscowościach wybuchła epidemia dzumy Ludność żywi się korą drzewną, liśćmi i trocinami.

Liczba zmarłych z głodu wynosi już kilkadziesiąt tysięcy.

ZIMNE SZKŁO

W jednej z hut szklanych we Francji dokonano wynalazku zimnego szkła. Gatunek tego szkła odznacza się przepuszczalnością promieni słonecznych świetlnych oraz zatrzymywaniem, wchłanianiem ciepła promieni. Szkło zimne przepuszcza 65 proc światła, ale zatrzymuje 85 proc ciepła. Zaopatrzone w szyby z tego szkła mieszkania otrzymują w starczącej ilości światła, natomiast oszczędzają największych upałów panując w nich niższą temperaturę.

Kto rządzi polskim przemysłem?

Więcej niż połowa ciężkiego przemysłu znajduje się w rękach kapitału zagranicznego, głównie niemieckiego i francuskiego. W rękach silnych niemieckich koncernów znajduje się cały bezmała (90 procent) przemysł metalurgiczny i górnictwo Górnego Śląska. Wśród nich takie giganty, jak „Interesser—Gemeinschaft” Flicka, koncern hr. Ballestrema, koncern księcia Donnersmarcka, koncern księcia von Pless, hr. Schaffgotsch i inne. W posiadaniu baronów węglowych i stalowych Górnego Śląska znajdują się i majątki ziemskie o ogólnym obszarze 149,549 ha, tj. 85,7 procent całego ziemskiego stanu posiadania w województwie śląskim.

Niemieccy junkrzy władają na Pomorzu majątkami o obszarze 807,870 ha (43,9 procent całego ziemskiego stanu posiadania), przy czym w powiecie morskim (Gdynia) należy do nich 70,5 procent ziemskiego stanu posiadania.

W województwie poznańskim 328,081 ha, tj. 33,8 procent.

Mocne pozycje zdobył kapitał niemiecki także w cukrownictwie i innych działach przemysłu rolnego Polski Zachodniej.

Celem uwidocznienia rozmiarów wpływu kapitału niemieckiego w Polsce wystarczy podać następujące cyfry:

Na 3215 pracowników aparatu zarządza-

jącego, prawie całego przemysłu ciężkiego Górnego Śląska, znajduje się Polaków 446 (13,87 procent) 2364 Niemców polskich obywateli (73,63 procent) i 327 (9 procent) Niemców niemieckich obywateli.

Z pośród 172 dyrektorów 130 to Niemcy. Ogółem liczba Polaków wśród personalnego górnośląskiej administracji nie przekracza 25 procent.

Kapitał niemiecki okazuje się agenturą imperjalizmu niemieckiego w Polsce, która wykazuje przemożny wpływ na sfery finansowe polskie. Kapitał finansowy niemiecki posiada duży wpływ na centralę kapitału polskiego, ześrodkowanego w „Lewiatanie”.

Zaginienie znanej artystki

WARSZAWA, 128. (Od wł. koresp.)

Wczoraj zrozumiła sensację wywołała wiadomość o tajemniczym zaginięciu głośnej tancerki Lody Halamy. Ostatni raz widziano ją w czwartek o godz. 7 wiecz. w teatrze „Rex”, gdzie występowała. Przed rozpoczęciem przedstawienia wyszła, w przedstawieniu czwartkowym udziału już nie wzięła i odtąd ślad po niej zaginął.

Lody niema

— Cóż się stało? Jakież mogły być przy czyny jej zniknięcia? Gdzie się podziała? Cóż poprzedziło wypadek? Może w domu?

Już w środę Loda Halama zdradzała dziwne zdenerwowanie i podniecenie. Naogół rozmowna i wesola w ciągu tych dni była milcząca, smutna i jakoby czemś zaniepokojona. Rzesiadywała w swoim pokoju, płacząc często i skarżąc się na ból serca.

Krytycznego dnia tj. w czwartek, około 7 wieczorem przyszedł do mieszkańca mąż jej hr. Andrzej Dembiński, z którym jeentak nie prowadziła żadnej rozmowy, a na jego prośbę, że odwiezie ją do teatru—odpowiedziała odmownie. Hr. Dembiński zeszedł wraz z żoną ze schodów domu przy ulicy Pięknej 11b w którym Loda Halama mieszka, i zaproponował odwiezienie jej swoim samochodem do „Rexu”. Pani Halama była jednak tak zdenerwowana, że odmówiła tej prośbie i wróciła sama do mieszkania.

Proszę się nie martwić

Tam napisała kartkę, która, wychodząc z bramy już sama, wręczyła dozorczy domu, polecając mu oddanie tej kartki pani Skrobacek nie wcześniej, jak dopiero następnego dnia tj. w piątek rano.

Dozorca ściśle wykonał polecenie. Wczoraj około godziny 9-ej rano oddał tę kartkę Było to tylko kilka słów skreślonych nerwowym piórem:

„Władzu, proszę się nie martwić i mnie nie szukać”.

Tymczasem już w czwartek od 8-ej wieczorem mieszkanie Lody Halamy było alarmowane licznymi telefonami z teatru „Rex”. Dyrekcja dowiadywała się, co się dzieje z popularną artystką i czy nie wydarzył się jej jakiś wypadek. Punktualna bowiem aktorka nigdy nie spóźniła się na przedstawienia, a tembardziej na premierę prasową. Służąca tymczasem nie absolutnie nie wiedziała, oświadczaając, że pani już wyszła i że powie działa, iż „idzie do teatru”.

Poszukiwania

W piątek zrana otrzymawszy tajemniczą kartkę, gospodyni Skrobicka udała się natychmiast do Anin, gdzie na lotnisku przebywają pp. Parnelowie. Ale tam nic nie wiadano o zaginięciu Lody

Jednocześnie rozpoczął energiczne poszukiwania zaniepokojony hr. Dembiński. Po-

stwierdzeniu, że niema jej w Aninie, skomunikował się telefonicznie z majątkiem Sokółów pod Gostyninem, gdzie mieszka z metem pułkownikiem Barczyńskim druga siostra zginionej p. Alicja Halama i gdzie obecnie przebywa na wyczasach tetnich jej matka. Ale i tam jednak nie o Lodzie nie wiadano

W godzinach południowych zawiadomiono policję powiatową, która rozpoczęła poszukiwania, wieczorem zaś lokalny komisariat IX. Władze podjęły gorliwe starania ale na razie bezskuteczne,

Tło romantyczne

Kartka jednak, jaką Loda Halama zostawiła u stróża domu, w którym mieszkała, wywołała pewne zaniepokojenie i na tem tle zrodziła się druga wersja, o podkładzie bardziej romantycznym.

Jak wiadomo, Loda Halama przed kilku miesiącami rozeszła się ze swoim mężem hr. Andrzejem Dembińskim i przeprowadziła się do mieszkania swej matki przy ulicy Pięknej. Ostatnio zaręczyła się Loda Halama z aktorem rewjowym Zabczyńskim. Równocześnie zaś rozeszły się pogłoski, że hr. Dembiński jest zaręczony z młodą aktorką Andrzejewską. Przed kilku dniami Loda Halama miała zerwać z Zabczyńskim. Wiadomo, że bezpośrednio przed zniknięciem widziała się ze swoim b. mężem, hr. Dembińskim. Nie brak więc przypuszczeń, że w tajemniczym zaginięciu tancerki odgrywały jakąś rolę również te przeżycia ostatnich dni.

Sledztwo

W dniu dzisiejszym w sprawie zaginięcia Lody Halamy objął sledztwo zastępca naczelnika urzędu sledczego, komisarz Leon Przygoda. Komisarz Przygoda wezwał na przesłuchanie kilka osób, które, zdaniem władz policyjnych, mogą wnieść wiele nowego do wyjaśnienia sprawy. W pierwszym rzędzie wezwany został współwłaściciel teatru „Cyganeria” Teodor Sakowski. Jak ustalono, Sakowski właśnie podpisał kontrakt z Lodą Halamą, który stał się źródłem dalszych nieporozumień. Po podpisaniu kontraktu Sakowski w środę był na obiedzie z Halamą w „Nowej Gospodzie” i miał się widzieć z nią w czwartek też. Nadto wezwany został aktor rewjowy Zabczyński, z którego osobą wiąże się cały szereg domysłów.

Jednocześnie, na polecenie urzędu sledczego, czynione są energiczne poszukiwania, zarówno w Warszawie, jakoteż i w kilku miejscach na prowincji.

Przeprowadzone badania na Wiśle przez komisariat rzeczny narazie nie ujawniają żadnych faktów, jakoby w krytycznym okresie zaobserwowano rzucenie się do wody.

Orzeczenie w sprawie gry w karty oraz loterii

Na skutek odwołania właściciela jednego z zakładów łózkich, ukaranego za prowadzenie nielegalnej gry hazardowej, Sąd Najwyższy orzekł, że gra hazardowa w karty, ruletkę, względnie innego rodzaju nie stanowi wykroczenia o wyłączności loterii państwowej i z tej przyczyny podlega przepisom o wykroczeniach administracyjnych.

Wykraczający przeciw przepisom o grze hazardowej względnie urządzaniu imprez z wygraniem, podlegają kompetencji sądów administracyjnych (Starościńskich) nie zaś Sądów Krajowych.

Niepotrzebna dokładka

(a) W składzie rzeźniczym przy ulicy Franciszkańskiej nr. 47 w dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek

Rzeźnik 23-letni Stanisław Andrzejak za mieszkały przy ul. Kilińskiego 75 w czasie rąbania mięsa wskutek nieostrożności uderzył ostrzem topora w rękę i obciął sobie wszyście palce

Rannemu pośpieszono niezwłocznie z pomocą i zatamowano krwotek. Przybyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala okręgowego

Wypadek samochodowy.

(a) Na ulicy Pabjanickiej najechany zo stał przez samochód przechodzący przez jezdnię 14-letni Stanisław Wieczorek syn robotnika zamieszkałego przy ul. Wałowej 5

Wskutek wypadku chłopiec odniósł złamanie prawego przedramienia oraz okaleczenie głowy. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do lecznicy

Szofera Marjana Kowalskiego policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej

Cenna paczka.

(a) Do mieszkania Szajki Bursztyna, zamieszkałego przy ulicy Zeromskiego 78 w dniu wczorajszym przybył jakiś osobnik który przedstawił się za funkcjonariusza poczty Przybyły przedstawił kwit. rzekomo pocztowy z nadania paczki przez siostrę Bursztyna z Ameryki. W rezultacie oszust tak zręcznie manipulował że pobrał od Bursztyna 53 zł. na wykupienie paczki poczem ulotnił się

Gdy w oznaczonym czasie nie otrzymał paczki, Bursztyn udał się do Urzędu Pocztowego i tu dowiedział się, że padł ofiarą oszustwa. Zwrócił się do policji, która zarażdziła energiczne poszukiwania.

Zatrucie alkoholem

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Makarewicza 4 wskutek nadmiernego spożycia alkoholu uległ zatruciu 31-letni Stanisław Janicki Przybyły lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy i pozostawił na

Jak leczyć ukąszenia żmiji

W starożytnym Rzymie podawano ukąszonego przez żmiję wino zagotowane z rozdrobnionym kminkiem. Hindusi i Malajczycy upijają ukąszonego alkoholem do nieprzytomności. Współczesny lekarz praktycznie nie gardzi tym środkiem w pierwszym rzędzie jednak stara się zastosować lek najbardziej skuteczny, to znaczy odpowiednią surowicę. O surowicę przeciw jadowi żmij jest jednak na prowincji, na którą przypada lwia część przypadków pokąsania, dość trudno.

Przed wstrzyknięciem surowicy, o ile jej niema pod ręką, stosuje więc lekarz w pierwszym rzędzie ucisk powyżej miejsca ukąszenia, o ile oczywiście znajduje się ona na kończynie, jak się to najczęściej zdarza, oraz unieruchomienie tej kończyny. Dalej stosowane jest otwieranie rany i wysysanie jej, przypalanie miejsca zranionego np. kwasem azotowym, oraz wstrzykiwanie w ranę i jej okolice roztworów środków ulepszających (nadmagan potasu, woda chlorowa i t. d.), które niszczą część jadu, znajdującą się w ranie.

Ponieważ ukąszenie żmiji jest bolesne, a następnie powoduje szereg zaburzeń ogólnych, jak wymioty, duszność, senność, męczliwość, urągawki i t. p. korzystną jest przeto rzeczą użycie chorego alkoholem, co też wskazują lekarzy poleca. Twierdzą oni pozatem że duże dawki alkoholu, podniecają system nerwowy, pomagają ustrojowi w przezwyciężeniu jadu. Dobry skutek wywiera również podawanie środków zwiększających wydzielanie nerek, przez które wydostaje się z organizmu większa część jadu. Należą tu między innymi kawa, herbata i t. d.

Naogół ukąszenie żmiji nie jest niebezpieczne, z wyjątkiem tych wypadków, w których jad dostał się wprost do krwi w dużej ilości, a to skutkiem zranienia naczyń krwionośnych. Najczęściej z ranien ulega skóra, a jad z tkanki podskórnej stosunko-

wo wolno dostaje się do krwi i z nią rozchodzi się po całym organizmie.

Wywóz grzybów jagód i raków zagranicę

W roku obecnym wzrósł znacznie w porównaniu z latem zeszłorocznym wywóz grzybów i jagód leśnych z Wileńszczyzny za granicę. Najwięcej wywieziono grzybów i jagód do Francji i Niemiec.

Bardzo pomyślnie rozwija się także wywóz żywych raków do Francji. W roku bieżącym poraz pierwszy przesyła się raki do Francji, z pominięciem pośredników niemieckich.

Trup w lokomotywie pociągu pospiesznego na linii Stanisławów—Lwów

Onegdaj po południu nadzwał do Lwowa teleonogram Powiatowej Komendy P. P. w Bóbrce, zawiadamiający Urząd Sledczy o tragicznym wypadku, jaki się wydarzył w pędzącym pociągu pospiesznym na linii Stanisławów—Lwów.

Po południu zdał pociąg międzynarodowy Nr. 32 Bukareszt—Berlin ze Stanisławowa do Lwowa. W lokomotywie prócz maszynisty pełnił służbę także palacz, 35-letni Józef Kuźmiński ze Stanisławowa.

W pewnym momencie maszynista stał przy balustradzie po jednej stronie lokomotywy, wyglądając na przestrzeń, z drugiej strony zaś przy balustradzie stał palacz Kuźmiński.

Gdy między Wybranówką a Bóbrką pociąg pospieszny minął most—maszynista na dając pociągowi odpowiedniemu pociągnięciem hebla chyżość—odwrócił się. Oczom jego przedstawił się potworny widok: Przy balu-

Kongres kupiectwa w Toruniu

W dniu 24 września r. b. odbędzie się w Toruniu wielki kongres kupiectwa pomorskiego z udziałem delegatów wszystkich chrześcijańskich organizacji kupieckich z całego kraju. Zadaniem kongresu jest omówienie warunków znośnej egzystencji dla kupca w dzisiejszych możliwościach gospodarczych. W szczególności omówione będą zagadnienia oddłużania kupiectwa, unormowania świadczeń socjalnych, godzin pracy, spoczynku niedzielnego, obniżenia stopy dyskontowej i t. d.

Na zjazd, który odbędzie się pod protektorem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, zostali zaproszeni przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

stradzie stał oparty Koźmiński, ociekając krwią, sączącą się wzdłuż twarzy i ubrania palacza. Przy bliższym przyglądnięciu się palaczowi—maszynista stwierdził, że w pozycji stojącej opiera się o poręcz... trup z rozplataną czaszką. Maszynista natychmiast wstrzymał pociąg i zaalarmował kierownika pociągu oraz konduktorów.

Gdy stwierdzono, że wszelka pomoc jest bezkrotna—ruszono dalej i dopiero na stacji w Chlebowicach, pociąg ponownie zatrzymano i złożono zwłoki tragicznie zmarłego kolejarza.

Wdrożone dochodzenia wykazały, iż w krytycznym momencie przejazdu przez most ś. p. Kuźmiński zbyt szybko wychylił się ponad balustradę lokomotywy—zaczepiając głowę o filar.

Na miejscu też roztrzaskał głowę, ponosząc natychmiast śmierć.

—oOo—

Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 12 sierpnia 1933 r.

Dziś, jak zwykle, w porze letniej zebranie giełdowe nie odbyło się.

W obrotach prywatnych banknoty dolarowe 6,59, rubel złoty 4,79 dolar złoty 9,02 i pół; banknoty niemieckie 211,75, banknoty angielskie 29,50

Z pożyczek państwowych słabsze dolarowe. Tendencja dla innych papierów procentowych i akcji utrzymana, obroty małe.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski —

Teatr Letni — On i jego sebowtór

Teatr Popularny — Taka sama, jak jej mama

Teatr Rewji Nowy Gong — Jak przed wojną

Nowy Gong — Słomiani wdowcy łączcie się

KINA

Adria — Mandżurja płonie

Capitol — Kain i Artem

Casino — Biała lilja

Corso — I. Niebezpieczna gra, II, Legjony ulicy

Czary — I. Conh i Kelly w Hollywood, II. W

ni szpiegów

Grand Kino — Tylko nie w usta

Luna — Biały ślad

Ludowy — Kwiat Wschodu

Metro — Mandżurja płonie

Pałace — Sześć godzin życia

Przedwiośnie — Próba miłości

Rakiety — Węgierska miłość

Stylowy — Gasnące płomienie

Sztuka — Gdy kobieta jest piękna

Przez radio

Łódź, (fala 233,8 m.) niedziela 13 sierpnia.

10.00 Nabożeństwo ze Lwowa

11.00 Transmisja z Salzburga. Koncert poświęcony utworom Jana Straussa w wyk. Ork. Filh. Wied. pod dyr. K. Kraussa

12.40 Program na dzień bieżący

12.50 Komunikat meteorologiczny

12.50 Płyty gramofonowe

13.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej Wielki Koncett pod hasłem „Artyści Polskiego Radja Związku Strzeleckiemu” zorganiz. z okazji XXV-lecia Związku Walki Czynnej.

15.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych

16.00 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu B. Winawera

16.15 Opowiadanie dla dzieci

16.30 Recital śpiewaczy J. Hupertowej.

Przy fort. Ludwik Urstein

17.00 „Dlaczego robotnicy powinny zająć się sportem”

17.15 Koncert polskiej muzyki ludowej Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. K. Wilkomirskiego oraz H. Tuchowska (śpiew)

18.00 Płyty gramofonowe

18.35 Program na dzień następny

18.40 Rozmaitości

19.00 Słuchowisko „Skradzony list”

19.40 Skryzanka pocztowa techniczna omówi W. Frenkiel

20.00 Koncert Orkiestry P. R. pod dyrekcją J. Ozimińskiego, S. Witasa (tenor) i L. Urstein (akomp.)

20.50 Dziennik Wieczorny

21.30 „Na wesołej fali Lwowskiej”

22.00 Muzyka taneczna

22.25 Wiad. sportowe ze wszystkich stacyj

22.44 Komunikat meteorologiczny i komunikat policyjny

22.40 -23.00 Muzyka taneczna

Łódź, (fala 233,8 m.) poniedziałek 14 sierpnia.

11.57 Sygnał czasu i Hejnał z Torunia

12.05 Transmisja z ogrodu „Bagatela” w Warszawie Koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. Br. Szulca

12.25 Codz. przegląd prasy polskiej

12.33 Komunikat meteorologiczny

12.35 Dalszy ciąg koncertu

12.55 Dz. połudn.

13.00 Program na dzień bieżący

13.05 Przerwa

14.55 Płyty gramofonowe

W przerwach komunikaty

16.00 Koncert popularny z Ciechocinka

16.35 Arje i pieśni w wyk. T. Luczaja (bas) i L. Urstein (akomp.)

17.00 Pogadanka w języku francuskim

17.15 Muzyka lekka i jazzowa w wyk. Zesp. Górzynskich

18.15 „Zadania przebudowy ustroju rolnego”

18.35 Recital śpiewaczy St. Roy'a (tenor) i L. Urstein (akomp.)

19.05 Płyty gramofonowe

19.20 Rozmaitości

19.35 Program na dzień następny

19.40 Feljton literacki

„Świat staje się coraz młodszy”

20.00 „Napoleon i Teresina”, operetka w 3 aktach O. Straussa

W przerwie I-ej Dziennik Wieczorny, Kom. Izby Przemysłowo-Handlowej.

W przerwie II-ej Wiadomości sportowe. Wiad. meteor. dla kom. lotniczej i komunikat polic.

22.45 Muzyka z płyt gramofonowych

KINO-TEATR STYLLOWY

dawniej „RESURSA”

Klińskiego 123. Tel. 112-00.

Rewelacyjne arcydzieło o niezwykle oryginalnej i frapującej treści, przepojone bezgraniczną miłością i poświęceniem p. t.

GASNĄCE PŁOMIENIE

W rolach głównych: Genjalny artysta dramatyczny, ulubieniec kobiet wytworny dżentelmen OLIVE BROOK, w roli kobiecej partnerka Chęwała lier. CLANDETTE COLBERT.

Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Następny program:

„Wasze niewinne narzeczone”

Początek seansów w sobotę niedzielę święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa: „PHILIPSA”

Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-48.

Składy własne.

Hurtowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Rudolf).
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

Nerwobóle i reumatyzm

leczy

„UNIVERSAL”

marki GLOB.

Kupujcie wyśmienite czekolady

A. Piaseckiego S. A.

Kraków.

Dla poszukujących
pracy
ogłoszenia drobne
bezpłatne.

Solidna panią z ukończoną Szkołą Gospodarczą, z praktyką sklepową poszukuje pracy.
Przejazd 73, sklep.

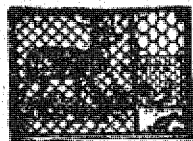
Potrzebny

URZĘDNIK MANIPULACYJNY

na wyjazd władający polskim i niemieckim ze średnim wykształceniem. Oferty w adm. „Prądu” pod „Zawez”.

Sprzedam maszynę do szycia „Singera” Sosnowa 17, sklep.

Mieszkanie pojedyncze, pokój z kuchnią, kilkupokojowe z wygodami, sklepy, domy, majątki, place. Pośredniczy najkorzystniej i najprędzej tylko „Pośrednik” Andrzeja 13, m. 14.



DRUCIANE,
ogrodzenia
plecionki
i tkaniny
po bardzo
zredukowanych cenach poleca

RUDOLF JUNG

Łódź, Wólczańska 151,
tel 128 97.

Rok założenia 1894.

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Place przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwajna miejsc. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47.

Dyplomowany Radio-TechNIK poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty do Administracji Prądu pod „Radio”



POLECA

SWOJE BOGATO ZAOPATRZONE DZIAŁY

Bielizna damska

męska

i dziecięca.

Stołowa i pościelowa

oraz

fartuchy.

Wyroby Widzewskie zwłaszcza

marki **OK,**

o najwyższej jakości, dotychczas w kraju niewyrabianej.

Nadzwyczajna okazja

RZSZTKI, SEKUNDA i BRAK.

Towary Kolonialna i spożywcze i t. d.

Wyłączne zezwolenie na wysyłanie paczek towarowych i żywnościowych do Rosji Z. S. R. R.

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79. —: AL. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-88

Filja Plac Reymonta 3/4 rog Napiorkowskiego.
Specjalność: detaliczna sprzedaż zółwe i trwałych na wodę.

Reklama to potęga.